

**NOWE BIURO OGŁOSZEŃ**  
MAGAZYN WYDAJANY W LEGIONOWIE

**"PANORAMA"**  
ul. Sikorskiego 11  
Biuro Ogłoszeń  
wielko- i drobno- drukarskie  
tel./fax 767 96 07  
Czynne:  
pn. 9.00 - 16.00, wt. - pt. 8.00 - 15.00

05-110 Jabłonna  
ul. Szarych Szeregów 2A

**ATTs**

Zapraszamy  
od poniedziałku do piątku  
w godz. 8.00-18.00  
w soboty 8.00-14.00

tel. (0-22) 782 44 19

**ATTs HURT DETAL**

**DOM WESIELNY  
SIELANKA**

**BAL  
OSTATKOWY**  
05.02.2005  
0-602 238 932

**PETROENERGIA**  
Sprzedaż - dostawa

**OLEJ OPALOWY**

KONKURENCYJNE CENY  
Jabłonna, ul. Chotomowska 51  
tel. 782 40 90, 793 05 11

**BIURO OGŁOSZEŃ**  
**toowo** WIEŻA TRAFO

ul. Piłsudskiego 4H

poniedziałek - piątek:  
10.00 - 16.00

20 stycznia 2005

NR **3**  
(769)

2 zł  
w tym 0% VAT

ISSN 1426-6504  
Indeks 378461

MAZOWIECKIE

**toowo**

Ukazuje się w Legionowie, Jabłonie, Nieporęcie, Serocku, Wieliszewie.

ul. Piłsudskiego 4H

poniedziałek - piątek:  
10.00 - 16.00

**WYDARZENIA** 5

**Targowe zamieszanie**

Opóźnia się rozpoczęcie budowy pawilonu przy ul. Sobieskiego

**ROZMAITOŚCI** 11

**Złoty Klucz Warszawianki**

Hotel z Jachranki zwyciężył w ogólnopolskim konkursie

**SPORT** 17

**Kolejny pogrom**

Koszykarze Legionu pokonali Polonię Leszno 100:48

LEGIONOWO-JABŁONNA. Jak dwanaście lat temu udaremniono budowę szpitala

# Szpital, którego nie ma

Grupa legionowskich społeczników podjęła w latach osiemdziesiątych, starania o budowę szpitala dla Legionowa i okolic. Zaawansowane przygotowania zostały w 1992 r. zniweczone przez oszustwo dokonane przez władze Jabłony. Marzenie o szpitalu, choć dziś mało realne, jest w Legionowie wciąż żywe

**Czytaj na str. 9, Komentarz - str. 2**

## Szpital raz jeszcze OBYWATELU!

Kiedy przeczytałam Szpital od strony Jabłony 22" (TIO, 8.01.1993), który miał być polemiką z moim "Miał być szpital" - jakoś tak inaczenia i kłamstwa w tekście, który aż się roi od przeinaczeń i kłamstw. To też by nie tracić czasu swego i Czytelników - do rzeczy.

Fisza członkowie Zarządu Jabłonna była od Zarządu Legionowa.

**OBYWATELU!**

Czy wiedziałeś, że są do kupienia dwa...  
złoty, ekologicznie...  
wspodobna...

Tygodnik Solidarność nr 11 (234) 12 marca 1993

## Domy rosną... w rezerwacie

Podobnie jak Łaski koczują się z konfliktem wokół HIV-owców, tak Legionow i Jabłonna już niedługo skojarzą się bitwą o szpital. To wcale nie jest spór dwóch gmin o miasto - jak chcą niektórzy. Kulisy afery bada prokuratura, NIK i Biuro Interwencji Senatu. Falszywe jest więc traktowanie sprawy w kategoriach sąsiadkiej polityki. Do tego zamieszanie są w nią znane osoby życia publicznego.

Jestem mieszkanką Legionowa - mówi chłopa zachowując anonimowość emerytka. - Wraz z przyjaciółmi z Legionowa i Skrzyszewa...

Wmawia się, że jako mieszkańcy skorzystaliśmy z tym. Komuniści też chcieli wybudować sobie ekologiczne osiedle. Nie dopuścić...

## NA GORĄCO 3

**Becikowe**

Mieszkańki Legionowa, które urodzą dziecko, dostaną od miasta 1000 zł. Uchwałę, wzorowaną przykładem krakowskim i warszawskim, radni będą głosować na najbliższej sesji

## UNAS 4

**Inwestycje rakiem**

Po pierwszym półroczu inwestycje w Legionowie wykonane były w niecałych 6 procentach. Na koniec roku prawie w 100. - Przypieszyliśmy - cieszy się prezydent. Inaczej tłumaczy inwestycyjny boom opozycja

**POWIAT 8**

**Polana w próżni**

Mieszkańcy Starej Polany w Jabłonie dowiedzieli się przypadkiem, że nazwa osiedla na którym mieszkają od 9 lat jest nielegalna

**hiszpański  
niemiecki  
rosyjski  
angielski**

zapisy na nowy semestr

kursy dla początkujących - rano lub wieczorem  
start 24 stycznia

**Centrum Języków Hills**

Zapraszamy: poniedziałek - czwartek w godz. 16-19.  
Legionowo, ul. Reymonta 11, tel. 774 40 10, 0 602 683 168,  
e-mail: hills\_szkola@tenbit.pl.

**Lecznica dla Zwierząt Jacka Bany**

Ultradźwiękowe usuwanie kamienia naczyniowego

Zakres usług:  
Szerokie  
Odrobaczanie  
Internia, Chirurgia  
Wizyty Domowe

Czynna: pon-pt 9-21 sob 9-15 nd 9-13  
ul. Ogrodowa 2 Legionowo (wejście od Wysockiego)

Tel. 774 0 477

**NAUKA JAZDY MODEL**

793 33 27

BIURO: UL. JAGIELLOŃSKA 14 RÓG 3 MAJA

Gazobeton białe - ceny promocyjne  
z dostawą i rozładunkiem

Szambo szczelne, betonowe z atestem

782 51 18

**DENT-LUX**

SPECJALISTYCZNE GABINETY STOMATOLOGICZNE

Stomatologia zachowawcza  
Chirurgia  
Periodontologia  
Protetyka  
Ortodoncja  
Implanty  
RTG i Laseroterapia

784 80 50  
784 81 50

**Możliwość kredytowania prac protetycznych**

**PROMOCJA FORANNA**  
Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 13.30  
10% rabatu na stomatologię zachowawczą.  
Bezpłatne przeglądy i konsultacje.

PN-PT 8.00-21.30 SOBOTA 8.00-20.00  
05-120 Legionowo, ul. Wysockiego 15

## Z OKNA REDAKCJI

## Szpital w naszej pamięci

Wiele lat temu, mój nieżyjący już sąsiad, starszy pan, na dźwięk nazwiska ówczesnego prezydenta Legionowa krzyknął z oburzeniem: „Ten złodziej, co ziemię pod szpital sprzedał?” Nic nie dały próby tłumaczenia, że Kicman przez lata pracował społecznie nad realizacją pomysłu budowy szpitala. Kiedy w 1992 cy-nizm i podłość jego byłych kolegów, samorządowców z sąsiedniej gminy pozabawili nas wszystkich szans na budowę szpitala, to właśnie on wraz z kilorgiem współpracowników poruszał niebo i ziemię, żeby zatrzymać kradzież wspólnych gruntów.

Jakiś czas po rozmowie z sąsiadem byłem świadkiem innej sceny. W trakcie sympatycznej uroczystości na Rynku, w obecności setek legionowian pewien radny krzyknął: „A gdzie są pieniądze za ziemię pod szpital?” Pytanie-zarzut skierowane było do osoby, która, podobnie jak Andrzej Kicman poświęciła parę lat dla idei budowy szpitala – społecznie, bez jakichkolwiek osobistych korzyści. Skończyło się na przeprosinach, tłumaczeniach, także na łamach „TIO”.

Zarówno mego świętej pamięci sąsiada, jak i byłego radnego S. trudno winić za rzucanie nieprawdziwych, absurdalnych oskarżeń. Starszy, schorowany pan obracał się w kręgu kolejowych plotkarzy, radny też, przy czym nie był to człek szczególnie lotny. Obaj przyjęli w dobrej wierze kłamstwa, odwracając kota ogonem.

Nie wiem, które z wielu rozpowszechnianych pomówień powstały w głupich głowach tych, co zawsze wolą myśleć o innych źle, które zaś były fabrykowane świadomie. Wiem, że było i tak...

Dziś pomysły na różne „szpitale” wracają w postaci przetargowych niewypałów i afer. Wiadomo, że nie ma szans na budowę publicznej, powiatowej placówki tego typu. Wciąż jednak hasło „szpital” wzbudza emocje, tkwi w pamięci legionowian jak zadra. To za sprawą owego „przekreślu” sprzed 12 lat. Warto przypomnieć historię niezbudowanego szpitala. Oddać honor społecznikom, którzy o niego walczyli i nie zapomnieć tych drugich, co uczciwość mieli w nosie, a dziś z uśmiechem pozują do zdjęć jako „zadni samorządowcy”. Robert Nowiński

Czytaj na str. 9



NA PLUSIE

## Roman Smogorzewski,

prezydent Legionowa uratował dobre imię miasta podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Po tym jak dowiedział się, że internauta z Legionowa oszukał organizatorów orkiestry na licytacji mostu w Ostródzie, zorganizował zbiórki w celu wyrównania szkody. Dzięki temu Legionowo nie będzie kojarzone z oszukiwaniem Wielkiej Orkiestry a ponadto zyska pierwszy w swej historii most, co prawda tylko na rok. Prezydent zapowiedział również, że umożliwi oszustowi odpracowanie wyrządzonej szkody. Uchroni to internauta z Legionowa przed, najprawdopodobniej dotkliwszą, karą wyznaczoną sądownie.



NA MINUSIE

## Sławomir Matusiak

Szef Klubu Radnych SLD-UP Rady Miasta Legionowo zgłosił na przewodniczącą komisji rewizyjnej swojego klubowego kolegę Adama Kucharskiego. Matusiak wiedział, że żona Kucharskiego pracuje w urzędzie na kierowniczym stanowisku. Teraz szef komisji, której głównym zadaniem jest kontrola działań prezydenta, będzie kontrolował pracodawcę swojej żony. Teoretycznie powinien być więc wyłączony z każdej kontroli, ponieważ może dojść do spekulacji na temat rzetelności działań kontrolnych. Czy koalicyjny prezydent – radni SLD-UP – nie mieli innego kandydata na szefa tak ważnej komisji? Julia Pitera z Transparencji International o zaistniałej w Legionowie sytuacji mówi: – To niedopuszczalne.

Czytaj na str. 4

## SYGNAŁY

Legionowo 05.01.2005r.

## Prezydent Miasta Legionowa

My, niżej podpisani mieszkańcy i pracownicy Osiedla Bukowiec zwracamy się do Pana Prezydenta z prośbą o przywrócenie Komunikacji Lokalnej w postaci sprzed 01.01.2005 r.

Obecna znikoma częstotliwość kursowania autobusów i tylko jedna linia utrudnia nam normalne, codzienne życie. Dzieci mają kłopot z dotarciem do szkół i przedszkoli a dorośli do pracy, przychodni, urzędów itp.

Dodatkowym utrudnieniem jest brak biletów ulgowych. Sądymy, że jako mieszkańcy i podatnicy miasta powiatowego w XXI wieku zasługujemy na przychylenie się do naszej prośby.

Pod listem podpisało się 41 osób – nazwiska do wiadomości redakcji

## PISALIŚMY PRZED LATY...

## Był minister

„Wizyta Ministra Transportu Jerzego Widzyka w Legionowie miała dwa główne cele. Widzyk wręczył uczniom plakietki odbłaskowe i zapoznał się z możliwościami rozwoju kolei dojazdowej do stolicy. (...) Nie doszło do planowanej przejażdżki ministra koleją podmiejską. Na tę ekstrawagancję pozwolili sobie za posłowie PSL (...). Jerzy Widzyk wrócił do stolicy rządową lancją.”

Pisał ap w numerze 3 (560) z dnia 18 stycznia 2001 roku

## Polityka prorodzinna

SONDA

Jadwiga Ziarko, Warszawa, emerytka, lat 65:

Władze powinny wspierać młode małżeństwa w tych trudnych czasach. Myślę nie tyle o pomocy finansowej co przede wszystkim materialnej. „Beckowe” wprowadzone w Legionowie nie jestem pewna czy poprawi liczbę urodzin nowych dzieci. Jest to tylko jednorazowa wypłata, a na dzieci trzeba wydawać pieniądze latami. Tym niemniej jest to ciekawy pomysł i może się sprawdzi.



Lech Ber, Legionowo, bez pracy, 60 lat:

Pomoc dla rodzin jest potrzebna. Przede wszystkim władze powinny pomagać w szukaniu pracy, załatwiać jakieś mieszkania. Wiadomo, że młodym i nie tylko jest teraz ciężko. Nie wolno ich zostawiać na pastwę losu. Pomysł z tą jednorazową wypłatą 1000 zł to tylko pomoże rodzinie w pierwszym okresie, a co potem? Lepiej byłoby, gdyby wypłacić może mniejszą kwotę, ale przez dłuższy okres czasu. Chyba lepiej by to służyło ludziom.



Elżbieta Ziper z wnuczką Wiktoria, Olsztyn, emerytka:

Wiem, ile kosztuje takie małe dziecko i myślę, że każda, nawet jednorazowa pomoc dla rodziców się przyda. Młodzi ludzie w tej chwili później planują dzieci, ale taka zachęta może prowadzić do przyspieszenia tej decyzji. Uważam jednak, że są to indywidualne przypadki i każda para będzie to rozstrzygać samodzielnie. W obecnych czasach każda pomoc dla młodych małżeństw się przyda.



Jolanta Oleksy z synkiem Bartkiem, Legionowo, wychowuje dziecko, 25 lat:

Wydaje mi się, że władze miasta powinny wspierać młode małżeństwa. Na przykład my staramy się o mieszkanie, podobnie jak wiele innych ludzi. Pomoc miasta byłaby tu na miejscu. To jest chyba najważniejsza rzecz dla rodziny. Pomysł „beckowego” moim zdaniem jest bardzo dobry. Małe dziecko dużo kosztuje i taka pierwsza wypłata na pewno się przyda. Być może wpłynie to na przyspieszenie decyzji o posiadaniu dziecka przez niektóre pary.



Zebrał: Marcin Giziński

## KADR Z ŻYCIA KADR

## Po wyborach będzie jak znalazł...



Krzysztof Placiszewski (syn), radny z partii PIS (złotliwi rozwijają ten skrót jako „Placiszewski i Synowie”) już dziś buduje bank informacji na powiatowej sesji.

Tygodnik „Mazowieckie To i Owo”

Adres: 05-120 Legionowo, ul. Piłsudskiego 25, tel./fax 774 13 31, 774 06 44, 784 92 00, e-mail: tolowo@tio.com.pl.

Redakcja: Jerzy Buze, Marcin Giziński, Agnieszka Nowińska, Robert Nowiński (red. naczelny), Piotr Kucza. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych tekstów. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy kwartalne – RUCH S.A. Oddz. W-wa 04-305, ul. Żółkiewskiego 36/38, tel. 6106070 w.121, 123. Druk: ODDI Poland sp. z o.o. tel. (0-48) 613 31 88/89.

Stowarzyszenie Biuro ogłoszeń: tel. 774 13 31, 784 99 60, fax: 784 99 70 e-mail: reklama@tio.com.pl  
Wydawca: Mazowieckiego To i Owo, Tygodnika Pułtuskiego, Tygodnika Nowodworskiego  
Agencja „TIO” Paweł Kozera, e-mail: agencja@tio.com.pl.





**LEGIONOWO-JABŁONNA. Lepiej być zdrowym i bogatym...**

# Szpital, którego nie ma

Grupa legionowskich społeczników podjęła w latach osiemdziesiątych, starania o budowę szpitala dla Legionowa i okolic. Zaawansowane przygotowania zostały w 1992 r. zniweczone przez oszustwo dokonane przez władze Jabłonny. Marzenie o szpitalu, choć dziś mało realne, jest w Legionowie wciąż żywe

Idea budowy szpitala dla Legionowa pojawiła się w latach siedemdziesiątych, w środowisku personelu szpitaliska prowadzonego w Willi „Bratki” (późniejsza porodówka, dziś muzeum). Konkretniejście kształtu nabrała po sierpniu 80 r. Na fali tworzenia „Solidarności” związanej z Socjalnym Komitetem Budowy Szpitala. Działali w nim m.in. Andrzej Zbigniew Roszkowski i Wiesław Smoliński. Działacze Komitetu zaczęli zbierać pierwsze fundusze. Znaleźli idealną lokalizację na granicy rezerwatu, za starą leśniczówką na Bukowcu w Jabłonie. Na początku grudnia 1981 r. minister zdrowia wpisał szpital w Legionowie do rejestru ważniejszych inwestycji służby zdrowia. Plan szpitala w Legionowie, centralnym mieście „Północnego Pasma Warszawy”, wykonane przez biuro projektów służby zdrowia, przewidywały budowę wielkiego obiektu na blisko 700 łóżek.

### Starania społeczników

W czasie stanu wojennego część działaczy komitetu, wraz z jego przewodniczącą dr Ligią Grabowską, została internowana. Komitet, zrekonstruowany przez przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Legionowie Cezariusza Kalinowskiego, kontynuował działania. Później do komitetu powrócili przedstawiciele Solidarności i obie grupy działały wspólnie.

Budowę szpitala starał się za-  
blokować m.in. sekretarz Komite-  
tu Wojewódzkiego PZPR, pry-  
watnie właściciel działki położo-  
nej w pobliżu wybranej lokaliza-  
cji. Partię społeczne oraz starania  
komitetu budowy szpitala prze-  
lamaly opór. W marcu 1984 r.  
naczelnikom gmin Legionowo i  
Jabłonna udało się uzyskać de-  
cyzję ministerstwa leśnictwa o  
przekazaniu 12 ha rezerwatu,  
z zastrzeżeniem, że jest to „wy-  
łączenie teren pod szpital, bez  
prawa realizacji zabudowy  
mieszkanowej”.

Fatalna sytuacja ekonomiczna w Polsce nie pozwalała na rozpoczęcie budowy do końca lat osiemdziesiątych. W roku 1989 komitet zaczął szukać pomocy kapitału zagranicznego. Zrodził się pomysł budowy szpitala dla dyplomatów, w części służącego również ludności miejscowej. W roku 1990 negocjacje z inwestorami z ramienia władz miasta prowadził ówczesny prezydent Legionowa, Kazimierz Kurnicki. Najważniejszymi sponsorów były chętnych inwestorów wia amerykańska spółka. Warunkiem wymaganym przez partnerów z zagranicy było zawiązanie spółki również po stronie polskiej. Powołano „Unię Samorządową S.A.", której udziałowcami były samorządy Legionowa (80% akcji), Jabłonn, Skrzyszewa i Seroka oraz 11 osób prywatnych. Celem spółki, o niskim kapitale, nie było fizyczne wybudowanie szpitala a jedynie współdziałanie

z inwestorem. Wszystkie funkcje w Unii Samorządowej, podobnie jak wcześniej w Komitecie sprawowane były społecznie. Przewodniczącym Rady Nadzorczej został Zbigniew Roszkowski. Projekt szpitala, z powodów ekonomicznych, ograniczono do 200-250 łóżek.

W roku 1990 wybory samorządowe wygrały, w Legionowie i Jabłonie, Komitety Obywatelskie. Współtworzyli je działacze komitetu budowy szpitala. Obietnica budowy dużej placówki medycznej była ważnym elementem programów wyborczych Komitetów Obywatelskich.

Tymczasem amerykański inwestor szpitala wycofał się z zamierzenia, po śmierci jednego ze swych udziałowców, pisarza Jerzego Kosińskiego (autor m.in. : *Malowanego ptaka*”). Inicjator Samorządowa szukała więc nowego inwestora i kontynuowała energicznie przygotowania. Władze Legionowa poprowadziły w pobliżu przyszłego szpitala budowę

## Doradził kolegom

Koniem trojańskim w legionowskim samorządzie okazał się Piotr Fogler, radny legionowski, delegat miasta do Sejmiku warszawskiego (i jego przewodniczący). Okazało się, że Fogler nie tylko współdziałał z władzami Jabłonny, ukrywał przez wiele miesięcy fakt sprzedaży szpitalnej ziemi, ale był również jednym z inicjatorów transakcji („Domy rosą ... w rezerwacie”, Tygodnik Solidarność 12.03.93). Krytykę pod swoim adresem, dotyczącą nabywania działki na tym terenie, przez jego rodzinę, nazwał „godną politowania”. Burzownym kolegom z samorządu legionowskiego odpowiedział:

*Sprzedaż działek nie została cofnięta, pomimo niekorzystnej dla Jabłony opinii Najwyższej Izby Kontroli, konserwatora przyrody i wreszcie niekorzystnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego. Nabyte przez „działkowiczów” prawa własności zdążyły się bowiem uprawomocnić.*

## Biznes is biznes

Zarząd gminy Jabłonna, Marek Borowik (wójt w 1992r.), Jerzy Ł. (współpracownik Borowika i wójt od 1993 r.) oraz Rafał Kwiatkowski (zastępca wójta), miał jednak inne priorytety niż budowa szpitala. W ciągu jednego roku przeprowadził komunalizację, podzielił teren i sprzedał go po bardzo niskiej cenie (2 dol. za m.kw.) pod budownictwo jednorodzinne („Miał być szpital” *Malgorzata Łopiniak tygo z 23.12.92*).

Władze Jablonny prowadziły sprzedaż potajemnie. Oficjalnie wciąż deklarowały swój udział w budowie szpitala. Bomba wybuchła dopiero pod koniec roku 1992, gdy na terenie przeznaczonym pod wspólną inwestycję władze Legionowa zobaczyły ekipy budowlane. Była zima, ale inwestorzy budujący wille nie chcieli marnować czasu („Bukowiec w niebezpieczeństwie” *TiO* 4.12.92).

„Nagle dowiaduję się, że na tym terenie trwa budowa. Był to dla mnie szok” – zareagował

„W końcu cała spółka „Dom” [ktoś kupił 4 ha terenu – red.] z wyjątkiem biznesmenów to znamy, którym doradzałem zgłosić swoją ofertę na ogłoszony przez gminę Jabłonna przetarg” i dodał: „popieram projekt budowy osiedla domów na tym terenie, bowiem uważam całą koncepcję rozwoju gminy Jabłonna... za słuszną – nie zaś z jakichkolwiek innych powodów” („Telefonogram Piotra Foglera” TiO 12.02.93).

Wśród zaproszonych do inwestycji przez Piotra Foglera byli m.in. jego koledzy z Unii Demokratycznej, Bronisław Komorowski, dziś w Platformie Obywatelskiej oraz Kazimierz Michał Ujazdowski, obecnie poseł PiS („Miał być szpital” *TiO* 23.12.92). Twierdzili później, że nie orientowali się w szczegółach całej sprawy.

## Koniec marzeń

Sprzedaż działek nie została cofnięta, pomimo niekorzystnej dla Jabłonnicy opinii Najwyższej



## RECYKLER NA DRODZ

Od kilkunastu dni, przejazd ul. Warszawską w kierunku Jabłonnego (i odwrotnie) utrudniony. Dzieje się tak za sprawą drogowców z Mazowieckiego Biura Robót Drogowych, którzy na słoniach "własciciela" - Dyrektora szare latają nawigacyjne detektory.

Kierownikiem prac, jest pani, która niktoty nie chciała nam uwiadom  
2. Informacji jakie przekazyala wynika, ze prace prowadzone byly zgodnie  
od swiadkow do skazywanych w Jablonie - pozostalych stronach do Wy  
rozsypozet od salastan nagromadzonych fatur na wkladach kielip  
ku do Jablonu, nastapil powrót drogi strona kraju. Czatnie działy w  
przy pomocy napomaganie zarzadzania prototypowego - recykler, który  
działe ogarniamy - tego dnia robiliśmy zjazd kłanawość działy i zuz  
tych przy odwołaniu. Kończy parę sił wyłożyć 1. tona masz kołowa  
i szterca na podkrycie 10 metrów kwadratowych powierzchni, zofia, na  
budek 55

Niektóre akcje panu Kłomowski w najbliższym czasie nie mający u  
równa poprawę warunków jazdy po wiadukach. W metrach bieżących li  
tometrych i natężeniu zważyć sobie nie ma kłopotów, których  
nie poprawia. Uważając pracę komitetu przy chodnikach spowa  
żać, który części metalowych reguluje "zakusowania" przez zimowe za  
ści wiadukt turalizacji jedynie generują rymon.

Tygodnik Solidarność nr 11 (234) 12 marca 1993

## Domy rosną... w rezerwacie

Podobnie jak Łaski koczują się z konfliktami wokół HIV-gwóźdź, tlen i jabłuszka już niedługo skoczają się bitwą o szpital. To wcale nie jest groźba o niedługą - jak choć niektórzy. Kulisy sfery badań prokuratorskiej Interwencji Senatu. Falażycy jest więc transformacja sprawy w kategorię politycznej. Do tego zamieszane są w nią znane osoby życia publicznego.

"Jestem młodszkanka Le-  
gionowa - mój cięciwa za-  
chował szlachetność stery-  
tyka. • Wraz z przyjaciółmi  
z Łódzi i z Warszawy, ja-

stotny oburzeń. Ze złom-  
e takim trudem wywalczo-  
na przez nas pod śpiął,  
sprzedano promieniom za

wrażliwość.  
kadcy skor-  
tym. Komun-  
wytknował  
ogłoszenia

z jabłoni i Skrzypowa p...  
  
 ...niezależnie p...  
 ...niezależnie p...  
 ...niezależnie p...

Fot. J. Ostabę

„TiO” przez wiele tygodni opisywało :  
Zajmowała się nim także prasa warszawska  
i ogólnopolska

*Eggenopselens*

Izby Kontroli, konserwatora przyrody i wreszcie niekorzystnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego. Nabyte przez „działkowiczów” prawa własności dążyły się bowiem uprawnocienić. Budowa domów została spokojnie ukończona.

terenu m.in. w Chotomowie. Prezydent Andrzej Kicman chciał budować szpital na tyłach Państwowego Instytutu Meteorologii. Działania straciły już jednak dynamizm. Unię Samorządową, którą opuściły wszystkie gminy prócz Legio-

Spółeczny Komitet Budowy Szpitala formalnie istnieje do dziś. Przez jakiś czas czekali, w postaci stawianych publicznie zarzutów o sprzeniewierzenie pieniędzy, odbijała się sprawa funduszy zbieranych przez komitet na szpitalną w latach osiemdziesiątych. Prawda jest taka, że zebrano tam pieniądze zjadła szalejąca na początku lat dziewięćdziesiątych inflacja. Oweczny i obecny skarbnik Urzędu Miasta Legionowo Jolanta Cwiklińska wspomina, że na rachunku komitetu znajdowała się bardzo niska suma.

## Krajobraz bez szpitala

Piotr Fogler (Platforma Obywatelska) działa dziś w samorządzie mazowieckim. Należy do najbogatszych samorządowców III RP. Wśród warte go 5 mln zł majątku, wyszczególnia w swym zeznaniu majątkowym również działkę w Jabłonie (dane z 2003 r.). Jest uważany za jeden z filarów atakowanego przez Lecha Kaczyńskiego „układu warszawskiego”.

Jerzy Ł. był pierwszym zawieszonym w czynnościach przez prokuraturę (w r. 2002) wójtem w III RP. Skazany prawomocnym wyrokiem sądowym stracił mandat radnego. Obecnie toczy się przeciw niemu kilka spraw.

Rafał Kwiatkowski po odejściu z samorządu Jabłonny został działaczem powiatowym. W 2002 r. zarekomendowany przez ustępującego starostę Romana Smogorzewskiego zajął jego miejsce. Funkcję piastował do września 2004 r. Od października ubiegłego roku jest legionowskim wicestarostą.

Działacze samorządu legio-  
nowskiego oraz Społecznego  
Komitetu, walczący wówczas  
o szpital, wycofali się prze-  
ważnie z aktywnej działalności,  
w większości z powodu wie-  
ku. Niechętnie powracają do  
tamtých spraw, bo przywołują  
zbyt wiele złych emocji.

– Otrzymywałem, w tamtych czasach, telefony z pogrozkami, „radzono” mi, żebym przestał interesować się ziemią pod szpital – opowiada dziś jeden z działaczy Unii Samorządowej.

Andrzej Kicman, jeden z aktywistów komitetu z lat osiemdziesiątych, w latach dziewięćdziesiątych prezydent Legionowa i działacz Unii Samorządowej, jest od kilku tygodni zastępcą wójta gminy Jabłonna.

Legionowo jest dziś wciąż największym miastem dawnego „pasa północnego” Warszawy. Nie ma i prawdopodobnie nie będzie miało własnego szpitala. Hasło budowy szpitala jest tu wciąż na tyle popularne, że pozwala przeformować nawet najbardziej absurdalne pomysły. Świadczy o tym doświadczenia ostatnich miesięcy, m.in. przełożona błyskawicznie i bezrefleksyjnie przez radę miasta propozycja budowy „Megaszpitala” złożona pod koniec ubiegłego roku przez, jak się okazało, serwina oszustkę.

**Tomasz Elbanowski**

[illegible]